Rok VIII. Kraków, piątek 14 sierpnia 1925 Nr. 182

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.636.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administr...
Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie od...
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w ...

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·65, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Siła i bezpieczeństwo.

Kraków, 13 sierpnia.

(b). Przypadek zdarzył, że równocześnie z pobytem Brianda w Londynie — pobytem, poświęconym sprawie paktu bezpieczeństwa — rozpoczęły się pierwsze wielkie manewry polskie na Wołyniu. Koincydencja ta daje głównemu organowi endecji, „Gazecie Warszawskiej", asumpt do powtórzenia starej maksymy wszystkich endecyj na świecie: „Sprawność wojska polskiego, ujawniona w czasie tych manewrów, będzie pewniejszym czynnikiem pokoju, niż podpisy na paktach gwarancyjnych". Endecja nie wyobraża sobie inaczej bezpieczeństwa, jak — na bagnetach. „Przeminie okres protokółów i paktów gwarancyjnych, stosy zapisanych papierów i gromady dokumentów — pisze „Gaz. Warsz." — spoczywać będą w archiwach lub gnić na śmietniskach, a w życiu realnem rozstrzygać będą siły realne". Ten ostatni zwrot — o siłach realnych w życiu realnem — jest oczywiście słuszny, błędnem, zasadniczo fałszywem jest jednak mniemanie, iż jedyną siłą realną jest siła — militarna. Niczego endecja — zarówno nasza, jak i każda inna — nie nauczyła się od historji. Chyba Niemcy przedwojenne, Rosja carska, Austro-Węgry cesarsko-królewskie dostateczne posiadały „siły realne" — w endeckiem tego słowa rozumieniu — a jednak owe siły realne ani nie okazały się czynnikiem pokoju w Europie, ani nie uchroniły potężnych mocarstw militarystycznych od haniebnych klęsk i zupełnego rozbicia.

I my nie lekceważymy sprawności armji, mającej się ujawnić podczas manewrów, atoli pokojowej konsolidacji świata **nie** dostrzegamy na linji coraz większych i kosztowniejszych zbrojeń. Trudno, skoro nie żyjemy w Danji, która już się rozbroiła, ani w Holandji, gdzie obecnie prowadzoną jest z różnych stron bardzo energiczna propaganda antymilitarystyczna, skoro żyjemy w sąsiedztwie Niemiec i Rosji, to musimy utrzymywać armję i dbać o jej siłę i sprawność. Ale właśnie z uwagi na sąsiedztwo dwóch kolosów imperjalistycznych musimy sobie zdać sprawę z tego, że oparci o siłę **jedynie** militarną, państwowo ostać się nie zdołamy w chwili zbrojnego konfliktu z obu naszymi sąsiadami równocześnie.

I dlatego pakt bezpieczeństwa, nad którym właśnie toczą się obrady w Paryżu, posiada dla nas znaczenie, którego nie wolno lekceważyć z uwagi na armję i jej sprawność. Treści paktu chwilowo jeszcze nie znamy. Nie zaspokoi on prawdopodobnie wszystkich naszych pragnień. O ile jednak nastąpi oczekiwane zbliżenie Francji i Anglji, to będzie to zarazem znacznem uspokojeniem atmosfery politycznej w Europie, a co za tem idzie i umocnieniem sytuacji naszej ze względu na kwestję naszych granic i naszego bezpieczeństwa.

Bicie w bęben militarystyczny jest jeszcze z innego powodu u nas wcale nie na miejscu. Odbył się ostatnio w Warszawie zjazd legjonistów. W ośrodku debat stała, jak zwykle, postać Piłsudskiego. W związku ze zjazdem wygłosił marszałek Piłsudski odczyt, w którym bardzo ostro wystąpił wobec swych przeciwników, a w szczególności ciężkie wytoczył zarzuty przeciw ministrowi wojny p. Sikorskiemu. Na samym zjeździe powziętą została rezolucja, wzywająca legjonistów, byłych oficerów i podoficerów, do złożenia szarż wojskowych na znak protestu przeciw nowej ustawie o organizacji naczelnych władz wojskowych, wedle której wódz ma być pozbawiony „siły i prawa głosu". W sprawie osoby Piłsudskiego zapadła uchwała, wzywająca „ośrodki organizacyjne Związku do wyraźnego wystąpienia o powrót marszałka do wojska".

Bez względu na stosunek do osobistości Piłsudskiego i do idei legjonowej — należy zaznaczyć, że wytworzenie się dwóch prądów politycznych w łonie armji, zdrowym objawem z pewnością nie jest. Wogóle, politykowanie w armji łatwo prowadzi do stosunków, jakie widzimy w Hiszpanji lub Grecji.

Tem bardziej nie należy więc budować przyszłości i bezpieczeństwa Polski wyłącznie na sile (scil. militarnej) — jak tego pragnie endecja — lecz na wewnętrznej spoistości państwa, wzmacnianiu jego dóbr moralnych i materjalnych, oraz pokojowej współpracy z sąsiadami.

Pr. III. 42/25/2

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k.

I) Treść zamieszczonego w numerze 178 perjodycznego czasopisma drukowego „Nowy Dziennik" z daty Kraków, niedziela dnia 9 sierpnia 1925 artykułu z napisem: „Jak z...czy się proces lwowski?" zawiera przedmiotową istotę występku z art. VIII. ustawy z 17/12 1862 l. 8. dpp. z r. 1863.

II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

III) Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu a zakaz ten ma być w formie przepisanej w najbliższym numerze inkryminowanego czasopisma ogłoszony.

Albowiem

w artykule tym autor z powodu rozprawy karnej przeciw N. Steigerowi i sp. będącej w toku pozwala sobie roztrząsać moc środków dowodowych i stawiać domniemywania co do wyników rozprawy i w fałszywym świetle przedstawia wyniki procesu — przez to wywiera wpływ na opinję publiczną, uprzedzający wyrok Sądu — co stanowi wyst. z art. VIII. now. z 17/12 1862 N. 8 dpp. z r. 1863.

Sąd okręgowy karny jako prasowy Senat III w Krakowie, dnia 12 sierpnia 1925.

Podpis nieczytelny.

Obrady nad paktem bezpieczeństwa

Porozumienie między Francją a Anglją dojdzie do skutku.

Wiedeń, 12 8. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu: W dobrze poinformowanych kołach angielskich zapatrują się bardzo optymistycznie na konferencję Brianda z Chamberlainem. Po wczorajszych konferencjach Chamberlain przyjmował Brianda objadem, w którym wziął udział także ambasador francuski w Londynie. W kołach angielskich oświadczają, że wizyta Brianda w Londynie ma cel dwojaki, tj. omówienie noty do Niemiec oraz francuskiego projektu paktu bezpieczeństwa. Rząd francuski i angielski zgadzają się co do tego, że odpowiedź do Niemiec musi być wysłana jaknajszybciej. Należy się spodziewać, że nie będzie zbyt trudno sformułować tę odpowiedź. Tekst tej odpowiedzi będzie trzymany w tajemnicy tak długo, zanim nota nie będzie wręczona w Berlinie. Co dotyczy uregulowania sprawy paktu to nastąpiło obecnie zbliżenie między Francją a Anglją.

Paryż, 12 8. PAT. Londyński korespondent Havasa donosi, że angielskie koła polityczne przyjęły bardzo życzliwie odpowiedź na notę w sprawie paktu przedstawioną ze strony francuskiej. Briand niezwłocznie po swoim powrocie do Paryża zakomunikuje tę odpowiedź rządom włoskiemu, belgijskiemu i japońskiemu, a następnie po otrzymaniu odpowiedzi tych rządów Berlinowi. Rozpatrując pewne zagadnienia w związku z paktem w szczególności sprawę zastosowania sankcji wobec Niemiec, Briand i Chamberlain ożywieni realnem pragnieniem osiągnięcia porozumienia usiłowali w drodze wzajemnych ustępstw znaleźć formułę zadawalającą oba rządy.

Londyn, 12 8. PAT. Koła dyplomatyczne przewidują, że całkowite porozumienie dojdzie dziś do skutku. Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że chodzi tu o znalezienie kompromisu pozwalającego Francji działać bezpośrednio w pewnej liczbie przypadków, mających charakter cassus belli a jednocześnie ustalającego różnice między pogwałceniem granic a najazdem na strefę okupowaną. Należy osiągnąć zgodę co do liczby tych wypadków i co do określenia najazdu na dwie wspomniane wyżej kategorje terytorjum. Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że obecny stan rozmów z Chamberlainem pozwala przewidywać, że całkowite porozumienie obu państw zostanie osiągnięte dopiero w dniu dzisiejszym.

Ulgi w spłacaniu zaległości podatkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 8. (Sin) Ministerjum skarbu zarządziło w drodze ulgi, i zachęty do wczesnego zapłacenia zaległości podatkowych, aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1. sierpnia zaległe podatki i należytości stemplowe, zostali zwolnieni od procentów i kar za zwłokę i, aby pobierano od nich tylko 1 procent miesięcznie za zwłokę. Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym płatnikom, którzy nie uiszczą zaległości do końca sierpnia br.

Tragiczna ofiara wojny celnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 8. (Sin) Dziś popełnił samobójstwo w Warszawie znany w sferach handlowych kupiec Langsam, przedstawiciel jednego z wielkich przedsiębiorstw niemieckich w Polsce. Langsam jest pierwszą tragiczną ofiarą wojny celnej polsko-niemieckiej, która podcięła mu egzystencję.

Dzień wniosków obrony

Wniosek o powołanie na świadka Stanisława Steigera.

30. dzień rozprawy przeciw Jaegerowi i tow.

(Telefonem od naszego Korespondenta)

Lwów, 12. 8 Na początku dzisiejszej rozprawy zeznawała jako ostatni świadek Michalina Danysz, powołana przez prokuratora n okoliczność, że w dniu 5 września widziała Stefana Pańczyszyna w godzinach popołudniowych w domu śpiącego.

Jeszcze „sen" Pańczyszyna

Na rozprawie Michalina Danysz podaje, że twarzy Pańczyszyna nie widziała, ale ze względu na to, że na tem łóżku leżał jakiś człowiek, a było to łóżko, na którem sypiał zwykle Stefan Pańczyszyn przypuszczała, że i tym razem śpi na niem Pańczyszyn. Człowiek leżący wówczas na łóżku czynił wrażenie śpiącego. Świadek widział na drugi dzień Pańczyszyna i odtąd widywał go stale we Lwowie aż do jego wstąpienia do wojska. Ojciec Pańczyszyna opowiadał świadkowi, że synowi jego nie opłaca się wracać do drukarni.

Akty i dokumenty

Następnie przystępuje przewodniczący do odczytywania aktów i dokumentów.

Przew. odczytuje w pierwszym rzędzie protokół z dokonanych rewizyj u oskarżonych, listy oskarżonych wysłane z więzienia do ich rodzin, dzienniki z dni, w których pojawiały się artykuły dotyczące sprawy wykrycia rzekomych sprawców zamachu na Prezydenta.

Dalej odczytuje przewodniczący protokół otwierania korespondencyj oskarżonych, przyczem na żądanie obrońcy Dra Landaua konstatuje, że korespondencję otwierano w obecności dwóch świadków, atoli do tej czynności nie powoływano osób interesowanych, tj. oskarżonych.

Dalej odczytuje przewodniczący protokół rewizji dokonanej w mieszkaniu Mykytyna przy ul. Strzeleckiej 2.

W tem miejscu wyjaśnia Mykytyn, że chciał wówczas dostać się do domu, a choć była pogoda, sędzia Rutka zafundował mu dorożkę.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytuje zeznania szeregu świadków, oraz zażalenie, które w swoim czasie wniósł Mykytyn do prezydjum sądu na więźnia Filasiewicza i dwóch innych współwięźniów, którzy napastowali Mykytyna, nazywając go prowokatorem. Co do listu tego Mykytyn wyjaśnia dzisiaj, że chciał otrzymać satysfakcję, sędzia Rutka jednak nie chcąc by sprawa nabrała rozgłosu, kazał mu zaprzestać zażaleń.

Odrzucone wnioski obrony

Następnie przewodniczący ogłasza uchwałę Trybunału co do wniosków stron. I tak: Trybunał postanowił uwzględnić wniosek obrony i zarządzić odczytanie listu Mykytyna do Steinówny z dnia 22 stycznia br. Natomiast wszelkim innym wnioskom obrony Trybunał odmówił. Między innymi odmówił wnioskowi obrony na przesłuchanie w charakterze świadków Hendrychowskiego, Francozowej, Kuttina i innych celem przedstawienia im na rozprawie do rozpoznania Stefana Pańczyszyna. Trybunał odmówił wnioskowi obrony o zażądanie fotografji Fidyka i Charkiwa i zużytkowanie ich przy rozprawie. Wreszcie Trybunał nie uwzględnił prośby osk. Mykytyna o ukaranie świadka Piotrowskiego w drodze dyscyplinarnej za obrazę Mykytyna.

Przewodniczący odczytuje następnie list wspomniany Mykytyna do Steinówny. List pisany jest po niemiecku. Mykytyn prosi w nim, by Steinówna przyniosła mu strucle, 20 papierosów egipskich i ręcznik. Mykytyn w liście tym przestrzega dalej narzeczoną, by nie wyjawiała nikomu gdzie on przebywa.

Prokurator zastrzegając sobie zażalenie nieważności z powodu odrzuconych jego wniosków, wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka Zofji Wieczorkowej vel Wieczorkowskiej na okoliczność, że Steinówna mówiła jej, iż Mykytyn został kupiony przez Żydów, aby złożył fałszywe zeznania i narzekała, że Żydzi wtrącili Mykytyna w nieszczęście.

Wnioski dowodowe obrony

Obrońca Mykytyna Dr Głuszkiewicz sprzeciwia się wnioskowi prokuratora, stawiając ze swej strony szereg wniosków dowodowych. Między innymi w dłuższym wywodzie uzasadnia mowca wniosek na zbadanie stanu umysłowego Mykytyna.

Obrońca Dwernickiego Dr Kibitz wnosi na powołanie szeregu świadków celem stwierdzenia, że Dwernicki kierował się wyłącznie dobrą wolą. Między innymi wnosi obrońca na przesłuchanie pomocnika Dwernickiego, Maksymiljana Lewentala, który otrzymał polecenie inwigilowania Mykytyna oraz aresztowania go na wypadek gdyby usiłował wyjechać ze Lwowa. Nadto Dra Michalaka, którego Dwernicki radził się w całej sprawie, dalej Stanisława Dwernickiego i księdza kapelana Walerjana Dwernickiego, braci oskarżonego na okoliczność, iż Dwernicki złożył swe zeznania w śledztwie i zasypał innych oskarżonych w tym celu, aby czemprędzej wydostać się na wolność, zwłaszcza, że sędzia śledczy przyrzekła mu, iż stanie na rozprawie jako świadek, a nie obwiniony. Dwernicki więc spodziewał się na rozprawie dokładnie sprawę wyjaśnić. Nadto wnosi obrona na przesłuchanie jako świadka komisarza policji Gepperta na okoliczność, że był on łącznikiem pomiędzy inspektorem Łukomskim a sądem. Sprawa ta jest niezwykle ważna, ponieważ Łukomski obecnie umywa ręce, rzucając cały ciężar winy na Gepperta. Dalej wnosi obrona na przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy red. Danilukiem a Łukomskim z powodu zbyt jaskrawych sprzeczności pomiędzy ich zeznaniami. Wreszcie obrona wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadka Anny Sodobówny, wobec której świadek Bombówna miała powiedzieć, że ona zasypie Mykytyna, a o ile policja go uwolni „pierwsza z rewolwerem w ręku stanie i zastrzeli go, bo Mykytyn zdradził partję".

Na tem zakończyła się rozprawa przedpołudniowa.

Rozprawa popołudniowa poświęcona była dalszym wnioskom obrony.

Wniosek Dra Głuszkiewicza o zbadanie stanu umysłowego Mykytyna popiera Dr Dwernicki tem, że Mykytyn zdradza pewne objawy epilepsji i ulega objawom tzw. pseudologia phantastica.

O odroczenie rozprawy

Obrońca Jaegera Dr Pieracki w przeszło godzinnym wywodzie analizuje gruntownie akt oskarżenia, wykazując jego kruche podstawy. Mowca podkreśla łączność sprawy niniejszej ze sprawą Steigera. Obrona nie wie zupełnie jak się przedstawia śledztwo przeciw Steigerowi i nie wie, czy przypadkiem śledztwo to nie zostanie w braku dowodów winy umorzone. W każdym razie ze stanowiska proceduralnego i jurydycznego sprawa niniejsza może być tylko traktowana albo łącznie ze sprawą Steigera albo dopiero po rozprawie przeciw Steigerowi. Mowca wnosi więc o odroczenie rozprawy.

Związek ze sprawą Botwina

Na poparcie tego zasadniczego wniosku mowca podaje kilkadziesiąt wniosków czysto rzeczowych i merytorycznych. I tak więc wnosi na zarekwirowanie aktów sprawy Botwina i towarzyszy na dowód że Botwin zeznał, iż jedną z pobudek zamordowania Cechnowskiego stanowił fakt, że Cechnowski dysponował obfitym materjałem obciążającym Pańczyszyna i jego środowisko.

Nadto wnosi Dr Pieracki o powołanie na świadków komisarzy policji politycznej we Lwowie Chwała i Pogorzelskiego na okoliczność, że Pańczyszyn po aresztowaniu przyznał się, że od czerwca do 4 września, a więc do dnia poprzedzającego zamach bawił w Moskwie i stamtąd wprost przybył do Lwowa.

Nadto — szereg świadków z procesu Steigera, który widzieli sprawcę zamachu, celem skonfrontowania ich z Pańczyszynem.

Steiger na świadka

Dalej Dr Pieracki wnosi o powołanie na świadka Stanisława Steigera, który stwierdzi, iż w chwili zamachu stał obok niego jakiś osobnik bardzo podobny do Pańczyszyna.

Dalej — nadkomisarzy policji politycznej we Lwowie Iwachowa i Gacha na okoliczność, że Pańczyszyn po przewiezieniu go do Lwowa zupełnie sprzecznie wykazał swe alibi aniżeli na obecnej rozprawie.

W związku z tem — szereg nowych wniosków. A więc na powołanie niejakiego Petrykiewicza, który stwierdzi, że Pańczyszyn już na 2 dni przed zamachem ukrywał się we Lwowie przed rodzicami. Na powołanie Tomasika, który poda szczegóły o stosunkach pomiędzy Pańczyszynem a Fidykiem i td.

Plotki lwowskie

Obrońca Dr Grek dziwi się, iż jeden z dzienników lwoskich tytułuje sprawozdania z obecnego procesu „Wielki proces obywateli lwowskich". Raczej należałoby powiedzieć: „Wielki proces o plotki lwowskie". Mowca wykazuje, że akt oskarżenia opiera się wyłącznie na plotkach. Jeżeli prokurator uważał za stosowne oskarżyć Mykytyna i Kornhabera o gwałt publiczny przez napisanie listów anonimowych z pogróżkami, dlaczego — zapytuje Dr Grek — zamiast oddawania tych pism grafologom względ. domorosłym rzeczoznawcom, których „wartość" wykazał na rozprawie Dr Głuszkiewicz, nie wybrano najprostszego sposobu: poprostu dać Mykytynowi pióro, by w śledztwie jeszcze raz napisał te listy. Tego nie zrobiono. Fakt ten aż nadto jasno charakteryzuje system śledztwa. Jak długo tej sprawy się nie wyświetli należycie, nie może być mowy o tem, by akt oskarżenia mógł być czemkolwiek umotywowany.

Nie 5 lecz 10.000 dolarów!

Dr Landau w dłuższem, pod każdym względem świetnem przemówieniu poddaje gruntownej analizie akt oskarżenia. Mówi się dużo — wywodzi mowca — o nagrodzie 5.00 dolarów, którą rzekomo miano przyrzec Mykytynowi jako nagrodę za fałszywe zeznania. **Jako pełnomocnik obwin. Jaegera oświadczam, iż gotów jest on jutro u notarjusza złożyć nie 5 a 10.000 dolarów, jeżeli Mykytyn potrafi napisać list temsamem pismem co anonimy.** Proponuję tę czynię, gdyż przekonany jestem, że Mykytyn nie potrafi tego uczynić.

Nie wiem dlaczego p. prokurator dziwi się naszemu wnioskowi o powołanie na świadka Steigera. Dlaczego nie dziwi p. prokuratora, iż on sam powzwał na świadka — Pańczyszyna. Rozszerzam tezę dowodową i podejmuję wniosek kolegi Pierackiego na okoliczność, że Steiger nie popełnił zarzuconego mu czynu. Jeżeli wolno prokuratorowi wzywać Pańczyszyna, by wykazał swe alibi, wolno i obronie wzywać na świadka Steigera, by i on wykazał, że jest niewinny.

Na tem rozprawę odroczono do jutra. Jeśli Trybunał nie uwzględni wniosków obrony, rozpoczną się jutro plaidoyers prokuratora i obrony. W takim razie rozprawa zakończyłaby się koło poniedziałku.

Min. Skrzyński w Paryżu

Paryż, 12 8. PAT. Wczoraj wieczorem przybył do Paryża minister Skrzyński wraz z ambasadorem Chłapowskim, który udał się na jego spotkanie do Cherbourga. Przybyłych powitał na dworcu kolejowym personal ambasady polskiej z radcą Szembekiem na czele oraz radca poselstwa polskiego w Londynie p. Jurjewicz.

Wrażenie manewrów polskich we Francji

Paryż. 12 8. PAT. W związku z odbywającemi się w Polsce wielkimi manewrami „Le Journal" stwierdza znaczne postępy poczynione przez armję polską i pisze, że minister generał Sikorski może się czuć dumny z uzyskanych rezultatów, zwłaszcza w zakresie produkcji wewnętrznej broni i amunicji. Kierownicze sfery polskie zrozumiały, że solidne uzbrojenie jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa, a należy przyznać, że Niemcy czynią wszystko co tylko mogą, aby Polacy nie mogli żywić żadnych złudzeń. Nota niemiecka w sprawie optantów zdradza zarówno bezsilność jak złość i świadczy o stanie ducha, z którym prowadzący rokowania w sprawie bezpieczeństwa powinni się liczyć.

Nowa fala ekscesów antyżydowskich w Rumunji

Jassy. (ŻAT) O wydarzeniach antyżydowskich, jakie miały w ostatnich dniach miejsce w Jassach dowiadujemy się następujących szczegółów:

Dnia 1 bm. o godzinie 11. zrana przybył do miasta furman żydowski Lerman z wozem naładowanym sianem. Nie znając miasta, Lerman zapytał pierwszego napotkanego przechodnia o drogę. Przechodzień, którym był znany antysemita prof. Cuza, miast odpowiedzi uderzył Lermana w twarz krzyknąwszy: „Precz stąd, Żydzie!“. Lerman silnie zdenerwowany postępowaniem napastnika pobił go dotkliwie. Czyn Lermana wywołał niesłychane oburzenie wśród miejscowych antysemitów, którzy zorganizowali demonstracje antyżydowskie.

Gospodarz, u którego Lerman służy w charakterze furmana przesłuchany został przez sędziego śledczego. Po wyjściu od sędziego oczekiwał go student faszysta, imieniem Urzyczanu, który wystrzelił doń z rewolweru. Szczęściem kula chybiła. Urzyczanu został zaaresztowany.

Bukareszt. (ŻAT). Również w Bukareszcie miały miejsce ekscesy antyżydowskie. Grupa studentów manifestantów zgromadziła się przed gmachem Teatru Narodowego. Przemawiał niejaki faszysta, który nawoływał manifestantów do urządzenia pogromu na Żydów. Następnie manifestanci udali się przed gmach dziennika demokratycznego „Adverul“, usiłując przedostać się do wnętrza. Policja jednakże rozpędziła manifestantów.

Dziennik rumuński „Vitorul“ pisze w związku z ostatniemi zaburzeniami w Rumunji, iż studenci ponoszą zupełną winę za opinję, jaką Rumunja cieszy się zagranicą. Jednakże, dodaje dziennik, należy również ukarać żydowskich prowokatorów (?)

W Jasach panuje spokój. Sklepy żydowskie są na znak protestu zamknięte. Furman Lerman, który spoliczkował prof. Cuzę, znajduje się wciąż w więzieniu. Zaaresztowano również antysemickich demonstrantów.

W mieście Vasyli-Lupu studenci napadli przechodniów żydowskich, pobiwszy ich dotkliwie. Wszyscy pasażerowie żydowscy, którzy przyjechali pociągami na dworzec pobici zostali przez chuliganów. W miasteczku Chrysteti chuligani wyrzucili dwu Żydów z pociągu, będącego w pełnym biegu. Stan zdrowia Żydów Salomona Dawida i Pereca Kohna, ciężko rannych w czasie ostatnich zaburzeń w Jasach, jest wciąż beznadziejny.

Rząd swoje - antysemici swoje

Bukareszt. (ŻAT) W związku z ostatniemi antyżydowskiemi ekscesami w Jassach, Fokszanach, Bukareszcie i innych miastach rumuńskich, rząd rumuński ogłosił oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że wszelkie wystąpienia antyżydowskie traktowane będą jako czyny antypaństwowe, a sprawcy zostaną surowo ukarani.

Rząd ogłosił stan oblężenia

SYTUACJA WIDOCZNIE BARDZO POWAŻNA

Bukareszt, 12. 8 PAT. Rada ministrów wydała dekret w sprawie stanu oblężenia w departamencie Foksani, celem stłumienia agitacji antysemickiej. Podsekretarz stanu Tataresco oświadczył, że rozruchy w tym departamencie wywołane zostały przez agentów międzynarodówki moskiewskiej.

Herbert Samuel kandydatem na Prezydenta Organizacji Sjon.?

Warszawa. (Tel. wł.) „Nasz Przegląd“ przynosi następującą wiadomość:

„W kierowniczych kołach sjonistycznych omawiana jest żywo możliwość wysunięcia kandydatury sir Herberta Samuela na Prezydenta Organizacji Sjonistycznej. B. Wysoki Komisarz Palestyny, który z okazji kongresu specjalnie przybył do Wiednia, miał wyrazić chęć poświęcenia się pracy sjonistycznej.

Krążą tu uporczywe pogłoski, że prof. Weizmann zamierza zrezygnować ze stanowiska Prezydenta Organizacji, aby całkowicie oddać się pracy naukowej na Uniwersytecie Jerozolimskim“.

(Powyższą wiadomość należy przyjąć z największą rezerwą. Prawdopodobnie jest to jedna z wielu dziennikarskich kaczek przedkongresowych, zrodzona w atmosferze niezdrowej pogoni za sensacją. — Red. „N. Dz.“)

Konferencja „Mizrachi“

Jak już donosiliśmy rozpoczęły się we Wiedniu obrady konferencji światowej „Mizrachi“. Miejsce prezydjum zajęli: prof. Pick, Herman Struck, rabin Fischman, poseł Farbstein, poseł rabin Brodt, rabin Berlin, rabi Teitelbaum, rabi Gold, poseł Federbursch i jako gość, prof. Chajes. W konferencji bierze udział przeszło 300 delegatów. Sala wypełniona jest gośćmi. Wśród gości widać nadrabina gminy sefardyjskiej Dr. Obadia i prof. Kraussa. Konferencję zagaił prof. Herman Struck. Następnie przemówił prof. Pick, który wskazał na cały szereg praktycznych zagadnień, jakie „Mizrachi“, rozwiązała. Po powitaniu konferencji przez rabina Fischmana w imieniu „Mizrachi“ z Palestyny, powitał konferencję prof. Dr. Chajes, owacyjnie przywitany, imieniem gminy we Wiedniu. Po licznych powitaniach przystąpiła konferencja do pracy.

Równocześnie odbywa się konferencja „Ceirej Mizrachi“.

Usunięcie z Palestyny osób uprawiających antysjonistyczną agitację

Londyn. (ŻAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Sanderson skierował pod adresem angielskiego ministra kolonji p. Amery zapytanie, czy wiadomo mu o ostatniem rozporządzeniu rządu palestyńskiego, uprawniającem wyższego żydowskiego urzędnika emigracyjnego do nie udzielenia wizy osobom zwalczającym politykę sjonistyczną oraz do usunięcia z granic kraju obywateli niepalestyńskich, uprawiających propagandę antysjonistyczną. W dalszym ciągu p. Sanderson, zapytał p. ministra, czy zamierza zareagować przeciw temu rozporządzeniu.

Minister dla spraw kolonji angielskich, mr. Amery odpowiedział, iż rozporządzenie powyższe wydane zostało na mocy jego instrukcji i opublikowane za zgodą rządu Wielkiej Brytanji. Protestuję, ciągnie dalej p. Amery, przeciw insynuacjom, jakoby obecny wyższy żydowski urzędnik emigracyjny wykonywał swoją władzę niezgodnie z instrukcjami rządu angielskiego. Zresztą, zakończył p. minister, jedynie Wysokiemu Komisarzowi, lub upełnomocnionym przezeń urzędnikom przysługuje ostateczne prawo do wysiedlenia żywiołów niepożądanych z kraju.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

W TEL AWIWIE otwarto w ciągu ostatnich 3 miesięcy 103 nowych warsztatów rzemieślniczych. W warsztatach tych znalazło zatrudnienie 258 osób.

SOLEL BONEH. Kooperatywa robotnicza w Palestynie, przeprowadza obecnie budowę rezerwoaru wody w kolonji Funduszu Narodowego — Kirjat Anawim. Ta sama kooperatywa buduje też m. in. wielkie sanatorjum w Tyberjas.

DOM ROBOTNICZY ma stanąć z inicjatywy organizacji robotniczej w Tel Awiwie. Magistrat Tel Awiwu przeznaczył na ten cel grunta niedaleko dzielnicy Nordaua.

OGÓLNA LICZBA ROBOTNIKÓW żydowskich w Palestynie wynosi obecnie wedle statystyki, przeszło 15.000, Z tego 5.500 zajętych jest na roli, 3.683 w budownictwie, 2.800 w przemyśle, 1.100 przy robotach drogowych, 1,040 przy transporcie, 1,000 w innych zawodach.

50% CAŁEGO BUDŻETU palestyńskiego ma być w przyszłym roku przeznaczona dla celów kolonizacji wiejskiej.

PALESTYNSKA KASA CHORYCH (Kupat Cholim) liczy obecnie 11.000 członków. Budżet na rok bieżący wynosi 58.000 L.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Co się dzieje w Grecji?

Powstanie z dnia 25 czerwca br. — szóste z rzędu w ostatnich trzech latach — postawiło na czele państwa greckiego, w miejsce Michalakopulosa, generała Pangalosa. Trudno właściwie określić zarzuty, jakie Michalakopulosowi opozycja stawiała: nie fortunną politykę wobec Jugosławji, rozrzutność w polityce wewnętrznej itp. W istocie chodzi o walkę między ambitnymi generałami, o pucz oficerski. W każdym razie powstanie nie miało charakteru monarchistycznego, lecz raczej zabarwienie nacjonalistyczno-faszystowskie. Mimo to Pangalos nie bawi się w Mussoliniego, a cały przewrót jest już dziś ulegalizowany. W czasie obecnych ferji parlamentarnych zamierza Pangalos wypracować konstytucję, z czem parlament dotychczas się nie kwapił. Prócz tego wyczekują swego załatwienia problemy, jak reorganizacja armji i floty, kolonizacja Macedonji oraz kwestja agrarna — ta ostatnia w związku ze sprawą uchodźców z Turcji.

Odnośnie do greckiej polityki zagranicznej przedstawia się sytuacja następująco: spór o patrjarchat załatwił jeszcze Michalakopulos w sposób ugodowy. Konstantyn abdykował, a nowy patrjarcha został wybrany po myśli żądań tureckich. Z Jugosławją zostały, po wypowiedzeniu starego sojuszu, stosunki zerwane. Mówi się obecnie natomiast znowu o zbliżeniu do Włoch. W stosunku Grecji do Anglji wyczekuje ostatecznego rozwiązania kwestja Cypru. Wyspa ta, odebrana Turcji w roku 1878 przez Anglję, ogłoszoną została 1 maja br., jako kolonja brytyjska. Grecka ludność wyspy, w liczbie 200.000 dusz, przyjęła swego czasu aneksję angielską ze satysfakcją, spodziewając się, że Anglja zwróci potem Cypr — podobnie, jak to uczyniła z wyspami jońskiemi — państwu greckiemu. Atoli Anglja — ze względu na ewentualne zakusy francuskie w kierunku kolei bagdadzkiej — trzyma Cypr mocno w garści i organizuje tę wyspę wedle swojej woli. Oznacza to wielkie rozczarowanie dla Greków na Cyprze, a zarazem wprawia w przykre położenie oficerski ruch nacjonalistyczny w Grecji, który pragnąłby ratować przynajmniej resztki snów wielkogreckich, z których, po klęsce odniesionej we wojnie z Turcją i po przymusowej wymianie Greków azjatyckich, mało co pozostało.

Ogółem należy skonstatować, że z powodu ciągłych puczów i spisków oraz przeszło stuletniej już zaciekłej walki partyjnej — państwo greckie znajduje się w stanie ciągłych tarć i politycznego rozprzężenia. Czy obecny rząd Pangalosa zdoła stosunki skonsolidować, okaże przyszłość.

Nowa ustawa o podatku przemysłowym

II.*

Zniesienie ksiąg obrotu. — Kwartalne zaliczki na podatek. — Nowe zasady nominacji członków komisyj. — Wymiar ryczałtowy dla drobnych przedsiębiorstw. — Ulgi podatkowe.

Lustracja przedsiębiorstw.

(n) Zmiana wprowadzona przez nową ustawę w tym względzie polega na tem, że w **lustracjach przedsiębiorstw nie mają brać udziału osoby z pośród płatników**, jak to było dotychczas.

Nowa ustawa nakłada na wszelkie urzędy państwowe, a więc także pocztowe i celne, dalej na władze samorządowe oraz na przedsiębiorstwa komunikacyjne i na banki **obowiązek udzielania władzom skarbowym informacyj potrzebnych** do wymiarów podatku obrotowego. Materjał uzyskany w powyższy sposób winny władze skarbowe zachować bezwzględnie w tajemnicy.

Najważniejszą może inowacją jest zniesienie **ksiąg obrotu**, o których w nowej ustawie niema żadnej wzmianki. W ten sposób spełniono postulat całego kupiectwa.

Zeznania do podatku.

Według nowej ustawy zeznania o obrocie składać należy **po upływie** roku kalendarzowego **w terminie do 15 lutego** następnego roku.

Ponieważ obrót wewnętrzny nie podlega obecnie podatkowi, zatem w zeznaniu o obrocie należy tylko podać, do jakich zakładów i w jakich ilościach przekazano odnośne towary.

Zapłata podatku.

Przedsiębiorstwa handlowe I szej i II giej kategorji, dalej przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do IV. kategorji, wkońcu spółki akcyjne itp., opłacają jak dotychczas podatek przemysłowy **miesięcznie**. Natomiast wszyscy inni płatnicy winni odtąd najdalej **do dnia 15 po upływie każdego kwartału kalendarzowego** wpłacić do kasy skarbowej zaliczkę w wysokości **co najmniej jednej piątej kwoty podatku** wymierzonego za rok poprzedni. Płatnicy ci mogą jednak wpłacać tę zaliczkę także w terminach miesięcznych w wysokości jednej piętnastej części podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy.

Przedsiębiorstwa nowo-powstałe są obowiązane do kwartalnych wpłat na podstawie **rzeczywistego obrotu.**

Od niewpłaconych w terminie zaliczek pobierane będą kary za zwłokę.

Wymiar podatku.

Ważne zmiany wprowadza nowa ustawa pod względem składu komisyj szacunkowych. Jak to jeszcze w czasie obrad sejmowych donieśliśmy, **połowę** członków i zastępców komisji z grona płatników, będzie odtąd nominować dyrektor Izby skarbowej na wniosek naczelnika władzy podatkowej pierwszej instancji, **a tylko drugą połowę** nominować będzie z listy kandydatów, przedstawionej przez zawodowe organizacje gospodarcze. Lista ta ma zawierać **trzy razy większą liczbę** nazwisk, niż liczba członków komisji. Podobną zmianę wprowadzono również co do komisyj odwoławczych.

Według nowej ustawy minister skarbu jest upoważniony do pobierania podatku od drobnych przedsiębiorstw na podstawie **przeciętnych norm obrotu**, ustalonych dla poszczególnych gałęzi drobnych przedsiębiorstw, **bez wymiaru obrotu** w każdym poszczególnym wypadku. Podziału ryczałtowych kwot podatku pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa, dokonują komisje szacunkowe po zasięgnięciu opinji organizacyj i zrzeszeń zawodowych.

Nakazy płatnicze winny być rozesłane najpóźniej **do dnia 15 kwietnia roku** następującego po roku **podatkowym** a podatek należy zapłacić najpóźniej do 15-go maja. W tym samym terminie mogą płatnicy wnieść odwołanie przeciw wymiarowi.

Ulgi podatkowe.

Według nowej ustawy służy ministrowi skarbu prawo:

1) zniżania względnie zawieszania podatku od transakcyj eksportowych, co do surowców krajowych,

2) udzielania przedsiębiorstwom eksportowym bonifikacji podatku uiszczonego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych oraz surowców użytych do produkcji,

3) zniżania podatku od obrotów ze sprzedaży na rachunek firm zagranicznych.

Postanowienia karne.

Przewidziane w dotychczasowej ustawie kary pieniężne zostały **zaokrąglone**, a przytem przeważnie **podwyższone**. Ponadto wprowadzono postanowienie, że nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, w celu uszczuplenia podatku podlega karze pieniężnej, a ewentualnie karze aresztu do 6 miesięcy.

Dodatki do podatku.

Wedle nowej ustawy przysługuje związkom komunalnym prawo pobierania dodatku w wysokości jednej czwartej części podatku przemysłowego, a nadto 30 procentowego dodatku do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

*) Zob. „Nowy Dziennik" z 13 bm.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Qui pro quo.

„Bez koszulki". Występ Ordonówny, Cybulskiego, Jaroszy, Jastrzębca, Lawińskiego i Macherskiego.

Śpiewano piosenkę o „starym" Krakowie i „młodej" Warszawie. I słusznie. Kraków jest stary i na wszystko patrzeć może z pobłażliwością, mówiąc jak stary ben Akiba „wszystko to już było". A Warszawa zapewne się delektowała i rozkoszowała — ła — bo młoda —

Rewja ta w 10 obrazach, nie zawiera właściwie nic aktualnego. Trochę humoru, trochę ironji — nieco satyry i dużo złośliwości — przy bezsprzecznie dobrej interpretacji. Czegoś nowego, za czem goni stary Kraków, — czegoś, coby poszło drogą własną, — niema. Nadscenka w lepszym genre bez pogoni, za trywialnością i wywołaniem nią humoru podejrzanego gatunku.

To jest wielkie plus zespołu.

Oryginalnym w pomyśle — w treści mniej — był obraz odczyt o miłości, ugodzie polsko-żydowskiej i podróży do bieguna, zaś interpelacja sejmowa była bardzo słaba i przeciętna.

Piosenki Ordonówny, nader udatne, ogólnie się podobały.

i. fl.

—o-o—

— **TRUBADUR, LOHENGRIN, GOPLANA, STRASZNY DWÓR, CASANOWA.** Dziś tylko jeden raz w sezonie „Trubadur" z gościnnym występem Heleny Łowczyńskiej, Janiny Rewicz, Stanisława Gruszczyńskiego i Adama Mazurka w rolach głównych. W sobotę 15 bm. i w niedzielę 16 bm. odbędą się ostatnie cztery przedstawienia operowe, a mianowicie w sobotę popołudniu po cenach zniżonych „Goplana" Żeleńskiego, w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Straszny Dwór"; w sobotę zaś i w niedzielę wieczór o godz. 7'30 premjera wspaniałej polskiej opery komicznej Ludomira Różyckiego „Casanova". Na premjerę tę przyjeżdża z Warszawy kompozytor Różycki.

— **„LOHENGRIN" NA WAWELU.** W piątek dnia 14 bm. odegraną będzie na dziedzińcu arkadowym baśń skandynawska Wagnera „Lohengrin", z udziałem całego zespołu warszawskiego w liczbie 126 osób. We czwartek i piątek o godz. 6 wieczór odegrają na balkonie w Sukiennicach od Linji A—B członkowie orkiestry warszawskiej wyjątki z „Lohengrina", jako zapowiedź piątkowego przedstawienia „Lohengrina" na Wawelu.

— **„BEZ KOSZULKI" OSTATNIE DWA RAZY.** Świetny program z p. Ordonówną, Macherskim, Lawińskim, Jaroszym, Cybulskim i Jastrzębcem artystami warszawskiego „Qui pro quo" powtórzony będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, we czwartek 13 bm. i jutro w piątek 14 bm. W sobotę wchodzi na afisz rewja „Ile mi dasz", która była jednym z największych sukcesów sezonu teatralnego w Warszawie.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Trubadur".
Piątek: „Lohengrin" (na Wawelu).

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Bez koszulki".
Piątek: „Bez koszulki".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Niebezpieczna wyprawa". (Dwa serca kobiece). Sensacyjny dramat z Lucjano Albertim w roli głównej.

UCIECHA: „Z tajemnic puszczy i kniej". Dramat w 8-miu aktach. Ponadto: „Ferdek i Merdek szukają blondynki". Komedja w 2 aktach.

NOWOŚCI: „Ziemia zakazana". Dramat erotyczny w 7-miu aktach z Eriką Glessner w roli gł.

SZTUKA: „Dzisiejsza miłość". (Ognista kobieta). Dramat z życia nowoczesnego małżeństwa w 7-miu aktach. Nadprogramowo: wesoła komedja.

REDUTA: 1) „Hrabina żebraczka". (Z tajemnic wielkiego miasta). Wielki dramat awanturniczy w 6 aktach. 2) „Księżniczka Fantoche", przezabawny film detektywiczny w 6 aktach.

KRONIKA.

Kraków, 13 sierpnia

WYNIK LOSOWANIA NAGRÓD III-GO KONKURSU ŁAMIGŁÓWEK „NOWEGO DZIENNIKA"

Na podstawie odbytego wczoraj popołudniu w redakcji „Nowego Dziennika" publicznego losowania nagród uzyskali:

I. Nagrodę. Dr. I. Schippera: Geschichte fun jidischer Teaterkunst u. Drame — p. **J. Kluger**, Kraków.

II. Nagrodę J. Presa Erez Izrael. — p. **Wietschner G.**, Kraków.

III. Nagrodę. Rabi Brachjah ben Natronai — Miszlej haszualim — p. **E. Leuchter, Kraków.**

IV. Nagrodę. N. Sokołowa: Historja sjonizmu — **L. Obstfeld**, Kraków.

V. Nagrodę. H. Leiwika: Golem — p. **L. Hirschberg**, Kraków.

VI. Nagrodę. Nomberga: Opowiadania — p. I. Pechner, Kraków.

VII. Nagrodę. Płomienie i zgliszcza — p. M. Horowitzówna, Kraków.

VIII. Nagrodę. H. Lejwika: W niczyim kraju — p. M. Lemberger, Kraków.

W SPRAWIE STUDJÓW ZAGRANICĄ.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Do studentów żydowskich zamierzających udać się na studja do Włoch!

Jak w ostatnich latach tak też w następnym roku akademickim wszystkie szkoły wyższe Włoch otworzą Wam swe wrota. Będziecie przyjęci i traktowani jako goście w pełnem znaczeniu tego słowa. Uwolnieniem od opłat szkolnych k. Rząd włoski ułatwia Wam studja także materjalnie. Bez żadnych przeszkód będziecie się mogli poświęcić studjom we wszystkich gałęziach wiedzy.

Przeszło 1000 studentów żydowskich obcokrajowców frekwentowało Szkoły wyższe Włoch w przeszłym roku szkolnym. Takiej liczby studentów żydowskich Włochy dotychczas nie widziały. W następnym roku akademickim liczba ta bezwątpienia wzrośnie. Jest więc konieczne już teraz zapobiedz temu, ażeby studenci żydowscy nie przepełniali kilku uniwersytetów ze szkodą dla siebie i dla innych. Doświadczenie nam jasno wykazało że wiele trudności i nieprzyjemności dałoby się uniknąć, gdyby rozdział studentów w poszczególnych miastach włoskich był więcej regularny.

Oprócz tego musimy zwrócić uwagę wszystkich studentów żydowskich na ten fakt, że oprócz wyżej wspomnianego uwolnienia od opłat, studenci żydowscy nie będą mogli dostać żadnej pomocy materjalnej i że we Włoszech nie ma żadnej możliwości jakiegoś zarobku. Z tego powodu nie będą mogli być przyjęci studenci, którzy nie będą mogli rozporządzać sumą minimalną 15 dolarów miesięcznie.

Niżej wymienione Organizacje zrobią wszystko (instytucje ekonomiczne i t. d.), ażeby umożliwić życie z tej minimalnej sumy.

Włoski Komitet dla studentów żydowskich zagranicznych, Organizacja światowa studentów żydowskich, Organizacja krajowa studentów żydowskich we Włoszech i poszczególne organizacje studentów żydowskich w krajach emigracji urządziły służbę **informacyjną** w celu dania porad studentom żydowskim zamierzającym się udać do Włoch, a także w celu ułatwienia im osiągnięcia tego celu.

Wszyscy studenci żydowscy, którzy mają zamiar kontynuować swe studja we Włoszech mają zwrócić się do swej organizacji krajowej, która im da potrzebne instrukcje.

— **PRZEDSTAWICIELE ARMIJ ZAGRANICZNYCH**, biorący udział w manewrach polskich, przybędą jutro, tj. w piątek 14 bm. o godzinie 7-mej rano do Krakowa, gdzie na dworcu przywitają ich reprezentanci władz miejscowych. Od godz. 10-tej do 1-szej goście będą zwiedzać zabytki Krakowa, poczem spożyją śniadanie w kasynie oficerskiem. O godz. 4.30 nastąpi wyjazd samochodami z przed Sukiennic do salin wielickich, skąd goście wrócą o godz. 7.30, poczem wezmą udział w obiedzie, wydanym przez gminę w salonach prezydjum miasta. Nazajutrz, tj. w sobotę o godz. 9 rano goście wyjadą autami do Zakopanego, skąd odbędą się wycieczki do Kuźnic, Doliny Kościeliskiej i Morskiego Oka. Z Zakopanego udadzą się goście do Katowic, a stamtąd na dalszy ciąg manewrów do Torunia.

Z powodu przyjazdu przedstawicieli wojskowych kilkunastu państw, prezydjum miasta zwraca się z gorącym apelem do obywateli, aby w tym dniu udekorowali swe domy barwami państwa i miasta, tembardziej. że przyjazd tylu dostojników wojskowych do Krakowa jest pierwszym od czasu zmartwychwstania Polski i ma duże międzynarodowe znaczenie.

— **KURATOR KRAKOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEGO P. OWINSKI** został z dniem 1. września br. przeniesiony w tymczaowym charakterze do Łodzi. Równocześnie opuszcza Kraków wicekurator Dr Pollak, który obejmie stanowisko naczelnika wydziału w ministerstwie oświaty. Zmiany personalne nastąpiły także na kierowniczych stanowiskach w innych kuratorjach.

Kuratorem krakowskim mianowany został dotychczasowy kurator pomorski p. Rimer. Obecny kurator łódzki Dr Jarosz powołany został na profesora Akademji górniczej w Krakowie.

— **NUMERUS CLAUSUS NA WYDZIALE ROLNICZYM U. J.** Dekanat wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia że wobec istniejącego na pierwszym roku „numerus clausus“, wymagane będzie od kandydatów na I. rok wydziału rolniczego uprzednie składanie świadectw maturycznych do dnia 15 września, poczem dopiero może nastąpić na podstawie konkursu świadectw rozstrzygnięcie o przyjęciu kandydata, przedstawiającego najlepsze świadectwo dojrzałości. przyczem posiadający praktykę będą mieli pierwszeństwo.

— **SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA WRZEŚNIOWĄ KADENCJĘ.** Na najbliższą kadencję sądów przysięgłych, która rozpocznie się w krakowskim sądzie okręgowym karnym dnia 7. września br., wylosowani zostali następujący sędziowie przysięgli główni: Adamski Stanisław urzędnik banku, Aleksandrowicz Maksymiljan, inżynier, Barberowski Ferdynand właść. realności, Bem Romuald majster kominiarski, Bieżeński Zygmunt dyrektor banku, Biliński Adam właść. realn., Dygut Adam dyr. banku, Filippi Tadeusz dyr. banku, Galiszkiewicz Józef majster murarski, Heller Edmund przemysłowiec, Isakowicz Antoni urz. Twa ubezp., Jahr Karol właść. apteki, Jasiński Stanisław urz. Twa rolniczego, Jurkiewicz Piotr budowniczy, Kossak Leon właść. dóbr., Kurzawa Władysław urzędnik Kasy oszcz., Landau Ignacy technik, Lewandowski Stanisław urz. Twa ubezp., Maiss Henryk urz. Izby handl., Malinowski Feliks urz. banku, Migdziński Franciszek właść. realn., Munk Ludwik inżynier, Nęciński Piotr właść. realn., Nowak Gustaw urz. banku, Olszowski Wojciech kupiec, Fliszewski Edward, dyr. banku, Przybylski Teofil dyr. banku, Radwanek Karol urz. Twa ubezp., Raczkiewicz Józef właść. realn., Rostworowski Karol literat, Schulz Józef inżynier, Setkowicz Jakób prokurent banku. Stabek Stefan właść. realn., Szytnik Franciszek prokurent banku, Tabor Antoni właść. realn. i Wojnarski Józef urz. banku.

Jako zastępcy wylosowani zostali: Banach Franciszek krawiec. Dzidek Józef szewc, Hermann Paweł właść. drukarni, Kluska Jan stolarz, Komsiński Stanisław ślusarz, Marczyński Antoni restaurator, Marona Ludwik krawiec, Myszkowski Jan nożownik i Piwowarczyk Michał krawiec.

Losowanie odbyło się dnia 14 lipca br. pod przewodnictwem prezesa sądu Pelza, przy udziale sso. Drożdzikowskiego i sso. Dra Münnicha, oraz w obecności prokuratora Dra Schwarza i delegata Izby adwokackiej adw. Dra Tomika.

— **ZNOWU OFIARA WISŁY.** Dnia 11 bm. utonął pod galarami obok plaży wojskowej nieznany mężczyzna. Dochodzenia celem tożsamości osoby w toku.

— **WYRATOWANIE TONĄCEGO.** Nadrzeczny patrol policyjny zauważył wczoraj pod klasztorem Norbertanek tonącego mężczyznę, którego wezwana straż wydobyła z wody i przywróciła do przytomności. Był to Wincenty Fifagrowicz, zam. w Zakładzie dla inwalidów przy ul. Warszawskiej.

— **DWULETNI PODRZUTEK.** Dnia 11 bm. znaleziono na plantach naprzeciw Kina Wanda porzucono dziecko płci żeńskiej około 2 lat liczące.

— **MIAŁ „TYLKO“ CZTERY NAZWISKA.** Organa policyjne EUS. aresztowały niejakiego Kalickiego Henryka f. Markowskiego Józfea f. Czetwierykowa Bazylego f. Jaworowskiego Grzegorza, niebezpiecznego włamywacza, który zbiegł z więzienia na Łukiszkach we Wilnie.

— **DEZERTER.** Aresztowano niejakiego Koska Leona false Tadeusza, dezertera wojskowego z 40 pp. we Lwowie.

— **SKRADLI TRZY FUTRA.** W nocy z 11 na 12 bm. dostali się nieznani sprawcy przez okno do mieszkania Hirscha Hirschprunga przy ul. Dietla 75 i skradli futro męskie, kryte atłasem, futro damskie perskie i kurtkę damską barankową łącznej wartości około 3.000 zł.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Cecylja Palin zam. przy ul. Grodzkiej l. 62, zgłosiła, że podczas targu na Rynku głównym skradziono jej z torebki ręcznej portmonetkę zawierającą 1.000 lei rumuńskich, 1dolar amer. i 47 zł oraz fotografję. — Anna Prażkowa zam. przy ul. Siemiradzkiego l. 15 doniosła, że z balkonu skradziono jej dywan wartości 40 zł.

— **PODEJRZANE PRZEDMIOTY.** W ekspozyturze Urzędu Śledczego przy ul. Kanoniczej l. 24, znajdują się podejrzanego pochodzenia 1 szal, 3 mtr materji, 1 bluzka damska, 3 serwetki, 4 p. półbucików damskich 6 łyżek, 3 widelce, 1 chochelka i 1 obrus stołowy i 2 krążki do serwetek. — Dnia 2 bm. skradziono Janowi Śliwie w Nowym Sączu serwis stołowy wartości 1.200 zł a mianowicie 12 łyżek stołowych, 12 łyżeczek kawowych, 12 łyżeczek małych, 12 widelców dużych, 12 widelców deserowych, 10 nożów dużych. Każda sztuka posiada monogram M. B.

ZMARLI.

Blp. **Dr Rudolf Frühling**, adwokat i były radca miejski w Krakowie. zmarł wczoraj w 58 roku życia. Zmarły był wybitnym prawnikiem i obrońcą oraz znanym działaczem społecznym.

Z sali sądowej.

Wielki proces o szpiegostwo

Pierwszy dzień tajnej rozprawy.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręg. karnym rozprawa w głośnej swego czasu aferze o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mieczysław Tarnawski (lat 29), b. ochotnik pułku lotniczego i b. wywiadowca wojskowy Antoni Jaworek (lat 24), handlowiec i b. starszy szeregowiec, oraz Jan Gawron (lat 27), handlowiec i b. plutonowy, wszyscy oskarżeni o zbrodnię szpiegostwa paragraf 67 u. k. Przed odczytaniem aktu oskarżenia zarządził przewodniczący na wniosek prokuratora tajność rozprawy ze względu na interes państwa, wobec czego zarówno odczytanie aktu oskarżenia, jak i przesłuchanie obwinionych nastąpiło przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawa. do której zawezwano 8 świadków, rozpisana jest na 3 dni. Przewodniczy sso Dr Kaczmarski, wotują sso. Ursel i sso. Dr Wątor, oskarża prok. Wołoszczuk, bronią adwokaci Dr Schnitzer, Dr. Woźniakowski i Dr B. Rappaport, jako eksperci biorą udział w rozprawie z ramienia oddziału II sztabu generalnego por, Wyród-Przyborowski i por. Kurzeja.

Wyrok zapadnie w piątek na jawnej rozprawie.

UWOLNIENI OD ZARZUTU ZABÓJSTWA. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw trzem parobczakom z Luszowic, pow. Chrzanów, oskarżonym o zbrodnię zabójstwa. Wedle aktu oskarżenia Leon Dudek, Jan Dudek i Jan Głowacz dnia 14 września 1923 roku targnęli się w Luszowicach na Piotra Kieresa, a to Dudkowie balaskami, zaś Głowacz siekierą, i zadali mu rany w głowę, w następstwie czego Kieres zmarł. Obwiniony Leon Dudek tłumaczył się, że działał w obronie koniecznej, gdyż został napadnięty przez Kieresa, zaś dalsi obwinieni wyparli się czynu. Zeznania świadków z rodziny Kieresa obciążyły obwinionych, natomiast inni świadkowie potwierdzili okoliczność, że Kieras wystąpił przeciw obwinionym agresywnie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał dla braku dowodów winy wydał wyrok uwalniający wszystkich trzech oskarżonych.

Przewodniczył rozprawie sso. Konopacki, wotowali sso. Klasa i sso. Warchałowski. — Oskarżał prok. Dr. Schwarz, bronił adw. Dr. Schwarzbart.

Ze świata.

LIGA BIAŁEJ GWIAZDY. We Francji powstała Liga białej gwiazdy, która rozszerza się także i na inne państwa europejskie. Jest to liga automobilistów całego świata. Dotąd należą już do niej organizacje szwajcarskie, francuskie włoskie i angielskie. Członkowie ligi noszą oznakę: białą gwiazdę na czerwonym trójkącie i przed wstąpieniem muszą złożyć oświadczenie, że będą ściśle wypełniać przepisy władz, dotyczące jazdy automobilem. Będą więc członkowie Ligi jeździć posłusznie po stronie wyznaczonej, w razie wypadku wzajemnie sobie udzielać pomocy. a szczególnie uprzejmie będą się obchodzić z pieszymi przechodniami. Członkowie Ligi muszą się również zobowiązać, że natychmiast zawiadomią centralną dyrekcję Ligi, jeżeli któryś z członków wykroczy przeciw przepisom Ligi.

WĘŻE. Do ogrodu zoologicznego w Nowym Jorku przywieziono olbrzymi transport wężów, wśród których znajduje się osiemnaście wężów Mamba tak jadowitych, że ukąszenie ich jest bezwzględnie śmiertelnem, nawet po wypaleniu rany. Są też kobry i inne rzadkie a niebezpieczne okazy, ale dużo jest takich, które nikomu nic złego nie robią. Najbardziej interesującym jest wąż bardzo groźnie wyglądający. a tak łagodny, że w okolicach, z których pochodzi, mieszkańcy trzymają go jako zwierzę domowe. Ma on tę właściwość, że zwinięty wygląda zupełnie jak piłka dziecinna. Można nim rzucać i bawić się zupełnie jak piłką gumową, bez żadnej obawy, aby za tę zapewne niemiłą dla siebie zabawę odpowiedział jakąś złośliwością.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie zakazu przywozu niektórych towarów

Na liczne zapytania wyjaśnia Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, co następuje:

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1925 roku, ogłoszonego w Dz. Ust. nr. 80, poz. 553, jest przywóz towarów, objętych rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1925 roku i z dnia 11 lipca 1925 roku zabroniony.

Dotyczy to w szczególności towarów, które dotąd były zakazane do przywozu tylko z Rzeszy Niemieckiej, tak że obecnie rozszerzonym został zakaz przywozu tych towarów również z innych państw np. z Niemieckiej Austrji, Czechosłowacji i innych).

O ile jednak towary, o których mowa, pochodzą i przychodzą nie z Rzeszy Niemieckiej, będą zwalniane z zakazu przywozu przez Urzędy celne na podstawie pozwoleń przywozowych, wystawianych przez Ministerstwo przemysłu i handlu. Pozwolenia te zastępują jednocześnie świadectwa pochodzenia. Do 15 sierpnia 1925 włącznie mogą Urzędy celne wrazie nieprzedłożenia pozwoleń przywozowych, uwzględniać również i inne dokumenty, stwierdzające pochodzenie towaru nie z Rzeszy Niemieckiej.

Zacytowane na wstępie rozporządzenie wchodzi w życie 14 sierpnia br. i obowiązuje do 14 listopada br.

Towary objęte zakazem przywozu na podstawie tego rozporządzenia mogą być przywiezione bez pozwoleń przywozowych do dnia 29 sierpnia br. włącznie, o ile nie pochodzą z Rzeszy Niemieckiej i zostały nadane do przewozu koleją, statkiem lub pocztą najpóźniej w dniu 13 sierpnia br.

Urzędowe przewidywania zbiorów zbóż

Główny urząd statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych podaje do wiadomości co następuje: Nadmierne deszcze w końcu czerwca i na początku lipca pomimo obaw rolników nietylko nie wpłynęły źle na zasiewy, ale znacznie poprawiły stan jarzyn, które zapowiadają podobnie jak oziminy dobre zbiory. Pomimo spóźnionych żniw i niestałej w czasie ich trwania pogody, zbiory przedstawiają się bardzo pomyślnie.

Ponieważ jednak podczas żniw panowała naogół zmienna pogoda z obfitemi w wielu miejscach opadami, należy się liczyć z możliwością znacznych strat przy zbiorach. Szczególniej dotyczy to zbóż jarych. Po uwzględnieniu tych strat, które w przeciętnu dla całej Polski można przewidzieć w wysokości około 10 proc., ogólny zbiór ważniejszych ziemiopłodów wyniesie co następuje:

Pszenicy — 13.986 tys. q, żyta — 60.710 tys. q, jęczmienia — 13.773 tys. q i owsa — 28.695 tys q.

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla:

Pszenicy — 58.1 proc., żyta — 66.1 proc., jęczmienia — 14.0 proc. i owsa — 20.0 proc.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

Pszenicy — 83.1 proc., żyta — 107.3 proc., jęczmienia — 91.9 proc. i owsa — 102.1 proc.

Co się tyczy ziemniaków, to chociaż stan ich do sierpnia był pomyślny, nadmierna wilgoć w roli może je uszkodzić, co już w niektórych okolicach na niższych gruntach zauważono.

Stan pozostałych ziemiopłodów również jest zadowalający.

Pierwszy pokos siana i koniczyny zupełnie zawiódł, początkowo z powodu nadmiernej suszy i następnie bardzo niepomyślnej pogody podczas sianokosu, został on w znacznej mierze uszkodzony, w niektórych zaś okolicach zniszczony. Rolnicy pokładają nadzieję na lepsze zbiory II. pokosu, gdyż łąki i koniczyny dzięki deszczom znacznie się poprawiły.

PODATKI

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO DLA PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO. Ministerstwo Skarbu na wniosek Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej, reskryptem z dnia 12 lipca br. zarządziło, aby na rok podatkowy 1925, jako kryterjum rozgraniczenia kompetencji władz wymiarowych, co do wymiaru podatku dochodowego dla towarzystw i zakładów, obowiązanych do publicznego składania rachunków, przyjmowano kapitał zakładowy figurujący w bilansie otwarcia, sporządzonym na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 maja 1924 roku o bilansowaniu w złotych.

PODATEK DOCHODOWY OD TANTJEM. Osoby, które posiadają dochód roczny z tantjem, przekraczający 1500 zł., oprócz podatku dochodowego są obowiązane do płacenia specjalnego podatku od tantjem w wysokości 50 procent stawki, przypadającej na daną wysokość dochodu z tantjem według skali, zamieszczonej w ustawie o podatku dochodowym.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 12 bm. (w nawiasie kursy z 11 bm.). Zieleniewski 11.00 (11.00), Trzebinia 0.27, Parowozy 0.35, Górka 13.00 (12.50), Elektr. Siersza 0.18, Krakus 0.38, Chodorów 3.45, Piasecki 1.40.

W obrotach prywatnych dolar 5.60—5.65.

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. trranz. 5·20 bony złote —— pożyczka złota 71·80 miljonówka —— pożyczka dolarowa 71·50

Czeki: Belgia tranz. 28·41, Holandya tranz. 208·15 Londyn tran. 25·25, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2481, Praga tranz. 15·42, Szwajcarya tranz. 100·98, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 18·76,

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·2, Bank Przmoczmysły Lwów 0·20, BankZw. Sp. Zar. Pozna 1·50 Puls 6·84, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·15, Cegielski 0·33, Ursus 1·10, Parowozy 0·40, Zawiercie 9·40, Żegluga 0·19, Polska nafta 0·59, Siła i Światło 0·25. Chmielów 0·40, Strachowice 1·70, Pocisk 1·20, Zieleniewski 10·75, Żyrardów 6·95, Chodorów 3·59.

Giełda wiedeńska z dnia 13 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28510, Zagrzeb i Belgrad 1270, Berlin 16873, Bruksela 3299, Budapeszt 9961, Bukareszt 368, Chrystania 12930, Kopenhaga 16205, Londyn 3446, Madryt 10220, Medyolan 2558, Nowy Jork 70905, Paryż 3310, Praga 2101, Sofia 511, Sztokholm 19040, Warszawa 12775—128,25 Zurych 13771, Dolary 707·80, Belgijskie 3275 bułgarskie 508—, duńskie 15510 marki niemieckie 16881, angielskie 3440, francuskie 3320, holenderskie 28380, włoskie 2582, jugosłowiańskie 1270, norweskie 12220 polskie 12660, rumuńskie 364, szwedzkie 189— szwajcarskie 13770 hiszpańskie 10180, czeskie 20·99, węgierskie 9968 tureckie 37290,

Akcye: Zieleniewski 143, Silesja 9·9 Fanto 184 Gal. Karpaty 113·1 Galicya 917, Siersza 31· Bank Małopolski 4·7 Bank hipot. 5·9, Tepege 14·—

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·3, renta złotowa 2·2, losy tureckie 472·—, Bodenkredit 194·— austr. zakł. kred. 1186, koleje austr. 3935.

Prawdopodobne rozbicie rokowań pokojowych w Marokku

Paryż, 12. 8 PAT. Według doniesień dzienników wysłanie pośrednika Rifenów do Primo de Rivery zdawało się mieć nawet duże prawdopodobieństwo, lecz Francja i Hiszpanja nie mogły brać pod uwagę ostatniego oświadczenia Abd El Krima. Sytuacja Marokka ustalona została przez układ międzynarodowy i oba państwa nie myślą bynajmniej rozpoczynać z Abd El Krimem dyskusji w sprawie niepodległości Rifenów. „Matin" zauważa, że Francja i Hiszpanja uważają zachowanie się Abd El Krima za nowy dowód ignorowania ich warunków pokojowych. „Ere Nouvelle" pisze: Nie będziemy tolerować utworzenia na terytorjum Riffenów władzy feodalnej, co byłoby wezwaniem rzuconem cywilizacji. „Excelsior" pisze: Z winy Abd El Krima pokój staje się coraz bardziej znikomy. Niebawem będzie skierowane ultimatum do przywódcy Riffenów, który potem będzie traktowany jako zwykły buntownik. „Echo de Paris" donosi, że teren boju został podzielony obecnie na trzy odcinki: zachodni z generałem Pruneau, środkowy pod wodzą generała Bilotte i wschodni pod rozkazami generała Boichi. Poza frontem będą skoncentrowane ogromne rezerwy, a wszystkie oddziały będą zaopatrzone w najpotężniejsze środki techniczne, między innemi w nowe karabiny mitraljezy o nader groźnej sile ognia. Marszałek Petain ma powrócić do Marokka celem wydania szeregu zarządzeń i zatwierdzenia już wydanych.

Ograniczenia w Banku Polskim

Warszawa, 12 8. PAT. Rada Banku polskiego ustanowiła na posiedzeniu odbytem w dniu 4 sierpnia br. oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą z dniem 12 sierpnia br. dla dyskontu weksli 12 procent, dla pożyczek terminowych i otwartych kredytów 14 procent. Zaliczana dotychczas na rachunku otwartym kredytów premja w wysokości ¼% w stosunku kwartalnym pozostała nadal w mocy.

(O powyższem zarządzeniu donieśliśmy już w numerze wczorajszym na podstawie telefonicznej wiadomości naszego korespondenta warszawskiego. — Red.)

Obrady w sprawach finansowych

Warszawa. 12 8. PAT. Wczorajszy dzień pana prezesa rady ministrów podobnie, jak i dzień przedwczorajszy poświęcony był całkowicie zagadnieniom finansowym i walutowym. Poza konferencjami z przedstawicielami departamentów ministerstwa skarbu, które odbywały się w ciągu całego przedpołudnia w ministerstwie skarbu, popołudniu w prezydjum rady ministrów odbyły się dwie ważne konferencje, pierwsza z dyrektorem wydziału walutowego Banku polskiego p. Karpińskim, przy udziale dyrektora departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu i komisarza Banku polskiego, druga przy udziale ministrów Klarnera i Morawskiego oraz przedstawicieli departamentu celnego i departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu, departamentu handlowego ministerstwa handlu i przemysłu. Jest to dalszy ciąg konferencji w sprawie bilansu handlowego oraz w sprawie wykonania rozporządzenia o reglamentacji towarów zakazanych do przywozu z Niemiec.

—o-o—

Sprawa „bandytów polskich" we Francji

Paryż, 12 8. PAT. W związku z kampanją prasy francuskiej w sprawie bandytów polskich odbyło się z inicjatywy Towarzystwa pomocy kulturalnej dla emigracji zebranie przedstawicieli różnych organizacji polskich we Francji, na którem postanowiono ostrzedz francuską opinję publiczną przed niebezpieczeństwem, jakie kryje się w uogólnianiu zbrodni popełnianych na terytorjum francuskiem przez odosobnionych złoczyńców polskich. Zebranie postanowiło również odwołać się do wszystkich organizacji polskich we Francji, aby zjednoczyły swoje wysiłki dla ochrony i utrzymania moralnego poziomu imigracji polskiej i walczyły z przestępczością. Dalej uchwalono zwrócić się do ludu francuskiego z prośbą o poparcie organizacji mających za zadanie moralny i socjalny rozwój robotników polskich oraz prosić rząd polski, aby podjął niezbędne zarządzenia celem zapewnienia pomocy i opieki robotnikom polskim na wypadek bezrobocia i choroby oraz aby dbał o to, aby werbunek robotników polskich przez firmy francuskie był dokonywany przy jak najsurowszym wyborze, brak którego umożliwił zbrodniczym jednostkom dostanie się do Francji.

Czy to możliwe?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 8. (Sin). Poseł Pryłucki wystosował dziś list do prem. Grabskiego, w którym komunikuje mu następujący fakt:

Do Sandomierza przybył przedstawiciel firmy Nobel p. Simonowicz, celem zorganizowania w Sandomierzu rezerwoaru naftowego. W tym celu wszedł p. Simonowicz w kontakt z ławnikiem magistratu w Sandomierzu p. Kuppermannem, który na stanowisko reprezentanta firmy w Sandomierzu zaproponował niejakiego p. Sobermanna. Kiedy jednak p. Simonowicz dowiedział się, że Sobermann jest Żydem oświadczył z miejsca, że wszystko na nic, ponieważ Żyd nie może być przedstawicielem firmy Nobel. Na zdziwienie p. Kuppermanna odpowiedział p. Simonowicz, **iż rząd polski udzielając koncesji firmie Nobel, zastrzegł sió wyraźnie, iż na obszarze Rzeczypospolitej nie może być zaangażowany przez firmę tę żaden Żyd.**

Pos. Pryłucki nadmienia, że pp. Kupperman i Sobermann biorą pełną odpowiedzialność za prawdziwość powyższego faktu. Ponieważ przytoczony fakt jest oskarżeniem przeciw rządowi pos. Pryłucki prosi prem. Grabskiego o wyjaśnienie sprawy.

Następna sesja Rady Ligi nar. - 2 września

Na porządku dziennym sprawa Gdańska.

Genewa, 12 8. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Rada Ligi narodów zbierze się dnia 2 września pod przewodnictwem delegata Francji na 35 sesję. Na porządku dziennym znajduje się ustalenie granic między Turcją a Irakiem tj. tzw. kwestja Mossulu, dalej sprawy austrzackie, sprawozdanie dotyczące sanacji finansowej Węgier oraz sprawa prac komitetu dla osiedlenia wychodźców greckich wreszcie sprawy mniejszościowe, jak problem mniejszości greckich w Konstantynopolu, mniejszości w Turcji zachodniej, mniejszości na Litwie oraz petycje kolonistów narodowości węgierskiej z Siedmiogrodu i Banatu. Rada Ligi narodów będzie się również zajmować kwestją dotyczącą wolnego miasta Gdańska, a mianowicie problemem polskiej służby pocztowej na terytorjum miasta Gdańska i sprawozdaniem rzeczoznawców, dotyczącem polskich składów amunicji na terenie wolnego miasta Gdańska. Stosownie do postanowień Rady Ligi narodów, wedle których także państwa nie będące członkami Ligi narodów jednak zainteresowane sprawami omawianemi, mogą być zaproszone, otrzyma tym razem zaproszenie 11 państw a wśród nich i Turcja.

Francja zabiega o prawo przemarszu przez Niemcy

By nieść pomoc Polsce i Czechosłowacji.

Wiedeń, 12 8. PAT. „Abeindblatt" donosi z Londynu: Krążą pogłoski, szczególnie w kołach socjalistycznych że Francja wywalczy sobie na konferencji z Chamberlainem prawo ewentualnego przemarszu przez terytorjum niemieckie, aby Polsce lub Czechosłowacji przyjść z pomocą. Prawo to osiągnie Francja przez to, że przyobiecała Chamberlainowi swą współpracę przy dojściu do skutku europejskiego związku antysowieckiego. Ponieważ Polska i Czechosłowacja, pierwsza, jako sąsiad Rosji w tym wypadku miałyby do odegrania bardzo ważną rolę byłoby wskazanem, aby kraje te były zabezpieczone w razie ewentualnych ataków.

Dżuma w Atenach.

Białogród, 12 8. PAT. Wedle doniesień z Aten wydarzyły się w porcie Pirens wypadki dżumy. Albania zamknęła wskutek tego swą granicę do Grecji.

Z rynku walutowego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 8. (Sin) Na giełdzie nieoficjalnej notowano dziś dolar przy małym obrocie 5.66, dolar złoty 5.56, funt złoty 26.75.

Wiadomości z Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 12 8. (W) Przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli wspólną konferencję w Częstochowie i uchwalili przyjmować dolary po kursie 5.25.

Towary łódzkie zdrożały w dniu dzisiejszym o 5—10 procent, przewidują jednak, iż z powodu osłabienia kursu dolara podwyżka jest jedynie przejściowa.

Tyfus w Nadrenji

Berlin. 12 8. PAT. Epidemia tyfusu w Hanau rozszerza się. W ciągu ubiegłej nocy zachorowało dalszych 6 osób. Liczba chorych wynosi obecnie 72 osoby. Dotychczas 4 osoby zmarły.

HEBRAJSKA SZKOŁA HANDLOWA w Tel Awiwie została uznana przez cały szereg instytucyj zagranicznych za szkołę średnią.

Z POŁOŻENIA FINANSOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych za ubiegły w dniu 30 czerwca rok finansowy, stanowi 248 miljonów dolarów, wobec 10 miljonów dolarów w roku 1924/25. Przywóz złota wynosił natomiast 134 milj. dol., wobec 416 milj. dol. w r. 1924/25. Miesięczny obrót czekowy banków w lipcu r. b. wyrażał się w cyfrze 43.150 mil. dol., w porównaniu do 36.060 milj. dol. w analogicznym okresie r. 1924/25. Odpowiednie cyfry za maj i kwiecień omawianego roku równają się 41.807 i 41.406 milj. dol. Zgodnie z danemi Dep-tu Handlowego w ciągu ostatniego półrocza, udzielono pożyczek zagranicznych w łącznej sumie 552 milj. dol., co w porównaniu z pierwszą połową roku 1924, daje wzrost o 380 mil. dol. Z tej sumy przypada na Europę 237 milj. dol., na Amerykę południową 151 milj. dol., na Kanadę 132 milj. dol. i na państwa azjatyckie 36 milj. dol. Udział europejskich towarzystw akcyjnych wynosił 48 milj. dol., z czego przemysł niemiecki otrzymał 36 milj. dol. Ogólna suma prywatnych lokat amerykańskiego kapitału zagranicą, wynosi w czasie obecnym 9.500 milj. dol.

SZYMON JUSZKIEWICZ.

W sidłach strachu

Powieść współczesna z życia Żydów w Rosj.

25.

Simotszka zasypany potokiem słów, zapomniał, w jaki sposób wszczął tego rodzaju rozmowę, nie mogąc zrozumieć, czego właściwie chce od niego towarzysz Jaszczyk — czy kupić dla niego dom, czy też sprzedać jego dom. Mrużąc oczy, jakby zawstydzony, rzekł:

— O co chodzi, towarzyszu Jaszczyk i jak chcecie sprawę załatwić? Czy chcecie dom mój sprzedać, czy też przeszkodzić mi w tem?

—Ani pierwsze, ani drugie, ani prawdę mówiąc, trzecie — ożywił się Jaszczyk. — Jak sądzicie towarzyszu, czego chcę? Wyjaśniłem wam wszystko, jasno i wyraźnie Zapewniam was, że sprawa jest dogodna! W mieście są tysiące martwych domów. Domy upadają wraz z ich właścicielami — zapalał się Jaszczyk — adwokat stał się już magnatem właśnie dzięki tym powikłanym i — jak oni nazywają — kontrrewolucyjnym interesom. A i ja — Bogu dzięki nie byłem jeszcze ani razu rozstrzelany.. Jestem przecież mądrzejszy, niż cała ich maszyna.. Jeśli chodzi o prawdę, bardzo to głupia maszyna. Prowodyrzy „czeki" cieszą się, skoro mnie do nich doprowadzają. Siedzi sobie tam jakiś nieszczęśliwy prostak z rewolwerem. Ponuro, jak w nocy. A tu nagle — Naum Jaszczyk. No? Znam jedyny środek na nich — rozweselać ich. Tarzają się wobec mnie ze śmiechu. A przytem, co za młode, zdrowe głosy. „Głupiec!" — wołają na mnie. A ja myślę o mleku na ich wargach... Trzymają „głupca" niepotrzebnie kilka dni, byleby mieć tylko przyjemność przebywać razem z nim. No! — zamilkł nagle — wejdźcie do Goldenberga, a ja pobiegnę po nabywcę.

Simotszka posłuchał bez słowa, jakgdyby Jaszczyk miał prawo rozporządzać się nim. Wyszedł pewny siebie na pierwsze piętro. „Wkońcu coś może się stać? Niech to djabeł porwie!". Otworzył okazałe drzwi i wszedł do dużej poczekalni, gdzie siedziało kilka skromnie ubranych osób. Drzwi dalszych pokoji rozwarły się i przez jedną chwilę spostrzegł Simotszka mężczyznę, piszącego przy biurku, a naprzeciw niego dwóch ludzi, obróconych plecami do Simotszki. Wzrok jego padł na kaszkiety i wysokie buty.

„Kupcy" — zauważył Simotszka i objęty znudzeniem, dającem się zawsze odczuć w każdej poczekalni, szukał miejsca, gdzieby mógł usiąść.

„Numer domu 44 — doszedł go przyciszony głos z poza drzwi. — Ze wschodniej strony dom o numerze 42, kupca...

„Nigdybym tego nie przypuszczał! — zauważył Simotszka. — Gdzie jestem? Wolność, jak przed rewolucją? Czy to sen? Tam odbywają się mityngi przeciw burżuazji, a tu sprzedaje się domy...

— Czy pan także coś sprzedaje? — usłyszał nagle Simotszka.

Zwrócił się do sąsiada, który mu zadał pytanie. Także ubrany po bolszewicku, w zabłoconych starych butach.

„Odpowiedzieć, czy nie odpowiedzieć? Odpowiem. Niech i tak będzie! Czegóż mogę się obawiać? Nie wygląda na szpiega".

— A w jakiej sprawie pan tu czeka? — zapytał Simotszka dyplomatycznie.

— Kupuję — rzekł tamten otwarcie lecz przytem nieco zmieszany — lecz jeśli wszczęliśmy już rozmowę, to zapoznajmy się. Jestem Aronowicz, b. właściciel zakładu galanteryjnego.

— Bardzo mi przyjemnie — odparł Simotszka. Jestem Gresser b. komersant.

— Zdaje mi się, że słyszałem już pańskie nazwisko. Nie mogę sobie jednak przypomnieć, gdzie i kiedy. Lecz nie o to chodzi. Jakże się panu podobają obecne interesy? Prowadzi się handel martwotą. Głupota! Nie wierzyłbym, gdybym sam nie był w to wmieszany. Grunta pod budowę! Jakże nierozsądnie jest dziś kupować grunta, a mimoto kupuję.

— To nazywa się bolszewizmem — rzekł Simotszka ironicznie.

— Wcale nie głupia nazwa — zauważył Aronowicz. — Byleby tylko nie wpaść w ręce „czeki". Lecz mniejsza o to. Ja sprzedaję sól. Sól można dziś porównać ze złotem. Wywożę sól, a sprowadzam tytoń. Dziesięć razy dziennie narażam życie, lecz nic to! (C. d. n.)

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser, — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7